

Kurier Szczeciński

Nr 149 (8025)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

NIEDZIELA, 28
CZERWCA
1970 ROKU
WYD. AB



Delegacja KC KP Łotwy z wizytą w Szczecinie



OD WTORKU 23 bm. bawi w naszym mieście delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Łotwy z zastępcą członka Biura KC KPL, przewodniczącym Republikańskiej Rady Związków Zawodowych Wiktorem Blumem na czele.

Na naszym zdjęciu: przewodniczący Prezydium MRN Feliks Uciechowski opowiada łotewskim gościom o historii, dorobku i rozwoju naszego miasta.

Foto: St. Cieślak

Policyjna zasadzka na Bernadette Devlin

Znów rozruchy w Irlandii Północnej

LONDYN PAP. Korespondent PAP red. Zbigniew Boniecki donosi: — Zasadzka policyjna na słynną posłankę ze Środkowego Ulsteru do Izby Gmin, Bernadette Devlin, dokonana w celu uniemożliwienia jej spotkania z członkami ruchu na rzecz praw demokratycznych w Irlandii Północnej, stała się powodem najpoważniejszych od roku rozruchów w Londonderry i Belfastzie.

około 10 policjantów. Aresztowano 23 osoby.

SPRAWA ta jest dla nowego rządu, podobnie, jak była dla rządu Wilsona, najważniejszym problemem z zakresu prawa i porządku. Problemu tego nie można rozwiązać przez zwiększenie sił policyjnych, czy też wysłanie dalszych tysięcy żołnierzy brytyjskich do Irlandii Północnej.

W Londynie przed siedzibą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zorganizowano demonstrację protestacyjną przeciwko aresztowaniu Bernadette Devlin.

Uwięzienie Bernadette Devlin stało się punktem zapalnym, który może rozpocząć „długie, gorące lato” w Irlandii Północnej.

SAD ulsterski — jak wiadomo — skazał B. Devlin na pół roku więzienia za udział w grudniowych zamieszkach w Londonderry. Mimo mandatu do brytyjskiej Izby Gmin, Sąd Apelacyjny w Belfastzie odmówił jej prawa odwołania się do Izby Lordów. Wyrok stał się prawomocny.

Przed pójściem do więzienia, 26 bm. po południu Devlin miała spotkanie ze swoimi zwolennikami, co zostało uzgodnione z władzami. Policja, z którą ustalono miejsce i termin stawienia się posłanki, postanowiła jednak przyspieszyć aresztowanie i urządziła zasadzkę w odległości kilku mil od Londonderry.

Więść o tym zdarzeniu podzielała jak zapalna iskra w dzielnicach katolickich, Londonderry i Belfastu dokąd wkroczyły pochody protestantów, domagające się usunięcia flag Republiki Irlandzkiej. Dla uśmierzania rozgoryczonych walek ulicznych wojsko użyło około 500 pocisków gazu tu po CS. W wyniku walek rannych zostało 70 żołnierzy, 50 cywili i

„Stop! Dość ofiar!
Do zobaczenia
w poniedziałek!”

Dzisiaj spotykamy się nad wodą

NASZ DZISIEJSZY, cotygodniowy rajd w ramach akcji „Stop! Dość ofiar!” odbywamy z milicją portową. Patrolować będziemy szlaki wodne — kanały Odry, Regalicy, plaże, a sprostowaniem się do rejsu podzielimy się z naszymi Czytelnikami — jak zwykle — w poniedziałkowym wydaniu „Kuriera”. Apelujemy o ostrożność, umiar w zażywaniu kąpieli i, co najważniejsze, o bezwzględne przestrzeganie zasad bezpieczeństwa.

A więc — do zobaczenia w poniedziałek! (ap)

Żądanie uczonych USA

NOWY JORK PAP. 300 członków Narodowej Akademii Nauk USA, w tym 8 laureatów Nobla, wezwało prezydenta Nixona do całkowitego wycofania amerykańskich wojsk z Indochin w ciągu jednego roku. Pełne teksty przesłaliśmy w środę prezydentowi Stanów Zjednoczonych.

Wojska syryjskie wyparły okupanta z części wzgórz Golan

PARYŻ PAP. W toku 3-dniowych zaciętych walk na ziemi i w powietrzu armia syryjska odzyskała w piątek wieczorem część wzgórz Golan, okupowanych przez Izrael od czasu czerwej agresji z roku 1967.

SYRYJSKI rzecznik wojskowy oświadczył w Damaszku, że jednostki syryjskie przełamały pozycje obronne Izraela, przekroczyły linię przerwania ognia i w toku zaciętych walk wręczyły 3 miejscowości w rejonie Kuneitry. Syryjczycy zlikwidowali izraelskie garnizony w osadach Al-Rafkad, Al-Huriah i Al-Hamidiah.

Według syryjskiego rzecznika wojskowego, w piątek w godzinach wieczornych Syryjczycy

wyparli także agresora w południowym sektorze frontu, spychając go na pozycje wzdłuż linii wstrzymania ognia. Według fragmentarycznych danych, w toku zaciętych bojów jednostek pancernych zniszczono 12 izraelskich czołgów.

Korespondent agencji Reutersa donosi, że przez cały czas radio Damaszek nadaje wojskową muzykę z płyt przerywając ją krótkimi komunikatami. W Damaszku słychać było dalekie eksplozje bomb, zrzuconych w pierwszej połowie dnia przez samoloty izraelskie. Na ulicach miasta krążyły patroli cywilnej samoobrony.

W Damaszku opublikowano w nocy z piątku na sobotę bilans piątkowych walk na syryjsko-izraelskiej linii wstrzymania ognia. Po stronie izraelskiej 250 żołnierzy zostało zabitych lub rannych. Stracono 11 samolotów wroga.

CZY KOLEJNY najazd Rzymian na Wyspy Brytyjskie? Tym razem, to jednak trick reklamowy. Panienki w starożytnych strojach zachęcają mieszkańców, stojąc do kupna biletów na Festiwal Miasta Londynu, który odbędzie się w dniach od 4 do 17 lipca.

(CAF-AP-telefoto)

Przywódca Sudanu gen. Nimeiri przybywa dziś do Polski

WARSZAWA PAP. W niedzielę — na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego — przybywa do Polski z oficjalną wizytą przewodniczący Rady Rewolucyjnej i premier Demokratycznej Republiki Sudanu — gen. Gaafar Mohamed Nimeiri.

Przywódcy Sudanu towarzyszyć będą oficjalne osobistości tego kraju.

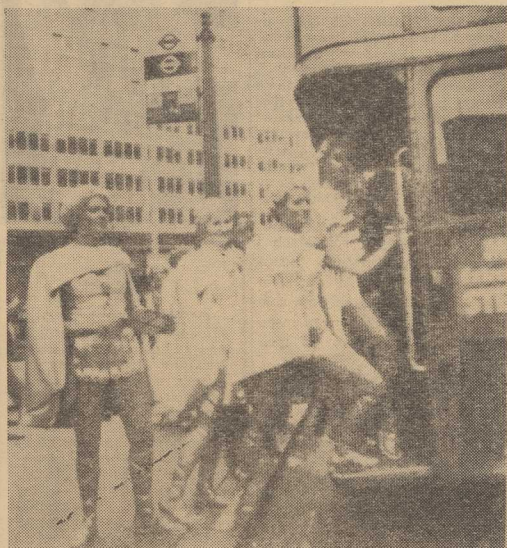
Rumuński dziennikarz z wizytą w Szczecinie

W RAMACH wymiany międzyredakcyjnej, do naszego miasta przybył z kilkudniową wizytą — na zaproszenie naszej redakcji — zastępca redaktora naczelnego pisma „Dobrogea Noua” z Konstancy, red. Simon Tavitian.

Nasz gość w ciągu 14-dniowego pobytu w Polsce zapozna się z doświadczeniami gospodarczymi, kulturalnymi i społeczno-politycznymi Szczecina i Pomorza Szczecińskiego, a także zwiedzi inne miasta naszego kraju.

Intensywne bombardowania Kambodży i Laosu

HANOI PAP. Po raz drugi w ciągu ostatnich kilku dni naloty superfortec „B-52” koncentrowały się w piątek na terytorium Kambodży i Laosu. Bombardowały one pozycje sił partyzantycznych wzdłuż rzeki Mekong oraz rejon prowincji Mondulakiri i Rattanakiri. Natomiast nie były bombardowane żadne cele na terytorium Wietnamu Południowego. Amerykański rzecznik wojskowy odmówił określenia rozmiarów a także lotnictwa amerykańskiego na cele na terytorium Kambodży. Ograniczył się do stwierdzenia, iż „naloty były duże”. Obserwatorzy polityczni stwierdzają, iż zasadniczym celem tych bombardowań jest odwołanie wycofujących się z Kambodży oddziałów amerykańskich.



Dzisiaj
w numerze:

♦ Rybacy ze zwiadu ♦ Sielska miejscowość ♦ Malował piękne dziewczęta z Bali ♦

Egz. 0001. 19 140 128-149/

Spółdzielnie mieszkaniowe walczą o jakość

Wyołczenie mieszkania według życzeń lokatora?

WARSZAWA PAP. O aktualnych problemach spółdzielczości mieszkaniowej poinformował w sobotę dziennikarzy prezes Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego Witold Kasparski.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ mieszkaniowa, przejmując w coraz większym stopniu funkcję głównego inwestora w budownictwie mieszkaniowym, obok budowy domów ma do rozwiązania liczne problemy, które decydują o wygodzie i dobrych warunkach mieszkaniowych lokatorów. Sprawy od dawna dyskusyjną i

wciąż w pełni nie rozwiązana jest wyposażanie mieszkań zgodne z życzeniami czy też możliwościami lokatorów. Spółdzielnie czynią usilne starania, aby nie naruszać limitów przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe — tego typu roboty przeprowadzać w ramach usług dla ludności. O ile przedsięwzięcia budowlane zdecydowały się przyjąć obowiązki wykonawcy tego typu usług, w najbliższych latach lokatorzy będą mogli „zamawiać” mieszkania o określonym standardzie wyposażenia.

stosowanych w budownictwie. Wiele urzędów w łazienkach, wykładzin podłogowych, okuć, produktowanych jest w wzorów sprzed kilkunastu lat, a ich wyrobem zajmują się różne resorty. Brak jest jednolitego systemu kontroli jakości wyrobów. Chodzi więc o to, aby całość tej produkcji była planowana, koordynowana i kontrolowana przez jedną instytucję.

Trzeci dzień „Opola-70”

POPOLA PAP. Trzeciego dnia VIII Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu odbył się oczekiwany przez widzów koncert „Premiery Opola 70”. Zaprezentowano 16 nowych piosenek, które wybrane zostały spośród 14 zgłoszonych.

A oto garść ciekawostek festiwalowych.

— **KOSZT** festiwalu wyniósł ok. 3 mln zł, z czego tylko część zwrócił się w postaci wpływów za bilety i rekwizyty. Inne pokrył za trudniący wytwórnię.

— **DZIENNIKARZE** narzekają na wysokie koszty akredytacji, wskutek czego redakcji mniejszych pism i dzienników nie stało się na wydelegowanie swych przedstawicieli. Organizatorzy są zaś zdania, iż podniesienie kosztów akredytacji zapobiegło praktyce wysyłania przez poszczególne redakcje przedstawicieli, których obecność na festiwalu nie zawsze dyskontowała się w publikacjach. Dziennikarze natomiast wyrażają pogląd, iż festiwal to nie tylko okazja do sprawozdań, ale także sposobność praktycznego przekazywania się o ogólnym stanie polskiej piosenki oraz pozytywnej dyskusji nad problemami tej twórczości.

— **PRZEWODNICZĄCY** komisji artystycznej red. Edward Fliszer poinformował, że redakcja „Sygnali” ufundowała dodatkową nagrodę specjalną za piosenkę o walorach ludowych.

— **POTOPRZECZY** akredytowani na VIII Festiwalu nadali Urzysłi Spółdzielni tytuł „Festiwalowej dziewczyny w obiektywie rolnika”.

Kolejne koncerty w Międzyzdrojach

W PROGRAMIE V Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Chóralnej w Międzyzdrojach wystąpi dziś, w niedzielę, Szczeciński Chór Kameralny ZNP pod dyktando Krystyny Domańskiej-Mackowiak. Jutro, 29 bm., dyr. Maciej Jaskiewicz zaprezentuje Chór Męszany Uniwersytetu Warszawskiego, a we wtorek 30 bm. odbędzie się koncert chóralno-wokalnego Chóru Męskiego „BRADLAN” z Tarny, który poprowadzi dyr. Ivan Lukner.

Przypominamy, że koncerty rozpoczynają się o godzinie 19 w muzeum koncertowej lub w razie niepogody — w sali MOK.

Delegacja Łotwy

(Dokończenie ze str. 1)

Podczas kolejnych dni wizyty honorowi goście naszego miasta zwiedzili inne kluczowe obiekty przemysłowe (m. in.) Zakłady Wiskien Sztucznych, „Wiskien” przebywali w Stargardzie i Dębnie. Dziś rozpoczął w Swinoujściu, w Przedsiębiorstwie Połowów Dłuszkowskich i Usług Rybackich „Odra”. Natomiast w ubiegły piątek delegacja łotewska była uroczystie podejmowana w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

W spotkaniu w Prez. MRN uczestniczyli: sekretarz KW PZPR Jerzy Ostrowski, członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący WKZZ Mięczyński Górski, i sekretarz KM PZPR Julian Lenart. Przewodniczącym Prezydium Feliks Uciechowski zapoznał gości z historią naszego miasta, przedstawił perspektywy rozwoju Szczecina. Podczas spotkania, które odbyło się w sali Towarzystwa Przyjaciół Szczecina, na specjalnie przygotowanym naszym mapie plastycznej naszego miasta, wyświetlono nowy, interesujący film o 25-leciu dorobku Szczecina.

INNY problem dający się we znać mieszkańcom miejskich osiedli — to wzrastająca coraz bardziej liczba samochodów parkowanych wewnątrz osiedli, na zieleniach, chodnikach i miejscach zabaw dla dzieci. Sprawy „wyprowadzenia” samochodów poza osiedle, spółdzielczość poświęca ostatnio wiele uwagi. Powstał projekt, ugadany obecnie z odpowiednimi władzami, aby stworzyć spółdzielnie budowy garaży, które będą budowały odpowiednio zlokalizowane pomieszczenia dla członków spółdzielni mieszkaniowych.

W związku z dość dużą liczbą amatorów zamiany spółdzielczych mieszkań, powołany zostanie od stycznia przyszłego roku w Warszawie centralny punkt informacji i zamiany spółdzielczych mieszkań.

SPÓŁDZIELNIE podejmują także batalię o poprawę jakości budownictwa mieszkaniowego. Chodzi nie tylko o właściwe wykonywanie robót budowlanych, lecz także o jakość wyrobów

Udane i atrakcyjne szczecińskie Dni Oświaty, Książki i Prasy

WCZORAJ w Zamku Książąt Pomorskich odbyło się spotkanie współorganizatorów tradycyjnych Dni Oświaty, Książki i Prasy w województwie szczecińskim. Przewodniczący komitetu organizacyjnego tegorocznych „Dni”, wiceprzewodniczący Prez. WRN — Henryk Stefanik w imieniu gospodarzy województwa i miasta serdecznie podziękował zebranym za wyjątkowo duży wkład pracy w przygotowanie i realizowanie bogatego programu obchodów wiosennego święta książki.

KIEROWNIK Wydziału Kultury Prez. WRN — Karol CZEJAREK podsumował najważniejsze przedsięwzięcia kulturalne dokonane na Ziemi Szczecińskiej w okresie od 3—27 maja br.

Majowe Dni Oświaty, Książki i Prasy przebiegały w naszym województwie w szczególnie podniosłym nastroju, gdyż obchody te zbiegły się z jubileuszem powrotu Ziemi Szczecińskiej do Macierzy oraz 25-leciem zwycięstwa nad faszyzmem. W bieżącej problematyce tegorocznych „Dni” przede wszystkim eksponowała na sprawy 25-lecia PRL w aspekcie historycznym i współczesnym. Odby

Dzień Stoczniowa

Tysięczny statek z polskich stoczni

GDANSK PAP. W sobotę obchodzili swoje doroczne święto — „Dzień Stoczniowa” blisko 55-tysięczna rzesza pracowników zakładów budowy i remontów statków, okrętowych biur konstrukcyjnych i morskich przedsiębiorstw kooperacyjnych.

Z TEJ okazji w stocznicach Gdańska i Gdyni odbyły się uroczyste akademie, w czasie których zastrzeżeni stoczniości wyrobnicy zostali odznaczani państwowymi i resortowymi odznakami za zasługi dla Ziemi Gdańskiej i miasta Gdańska.

Uroczystym akcentem obchodów, ilustrującym olbrzymi powojenny dorobek polskich stoczniości, było przekazanie do eksploatacji statku zbudowanego w naszych stocznicach.

W UROCZYSTOŚCI podniesienia bandery ZSRR na jubileuszowej jednostce m/s „Nowaja Ładoga” w Stoczni Gdańskiej im. Lenina uczestniczyli: członek Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Stanisław Kociński oraz minister Przemysłu Ciężkiego — Franciszek Kaim wraz z małżonką — Anną, która jest matką chrzestną tego statku.

Tysiąc statków polskiego przemysłu okrętowego — to jednostki 55 różnych typów, zaprojektowane przez polskich konstruktorów. O uznaniu, jakim cieszą się zagranicą polskie statki, świadczy fakt, iż 725 jednostek o nośności ponad 3 300 tys. ton pływają pod banderami 22 państw. Eksport naszych statków stale rośnie i w ub. roku osiągnął liczbę 50 jednostek o nośności 425 tys. ton.

Polski przemysł okrętowy zalicza się dziś do czołowych światowej. W br. roczna produkcja naszych statków nie osiągnie ponad pół miliona DWT.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WJĘSIU:

m/s „Rzeszów” z Afryki Zach. z drobnicą,
m/s „Wolin” z Londynu z drobnicą,
s/s „Opole” z Danii pod balastem,
s/s „Katowice” z Danii pod balastem,
s/s „Sławno” z Danii pod balastem,
m/s „Jelcz II” z Anglii ze ściankami Larsena.

STATKI NA WJĘSIU:

s/s „Cieszyn” do Danii z węglem,
s/s „Opole” do Danii z węglem.

Pierwsza selekcja

Egzaminy wstępne na architekturę

EGZAMINY wstępne na wyższe uczelnie rozpoczną się w całym kraju 2 lipca. O 5 dni wcześniej przed komisją egzaminacyjną stanęli kandydaci ubiegający się o przyjęcie na studia architektoniczne. W sobotę rano rozpoczął się egzamin selekcyjny dla osób, które zgłosiły się na oddział architektury Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodno-Melioracyjnego Politechniki Szczecińskiej.

JAK NAS poinformował dziekan tego wydziału doc. dr Tomisław Matyszewski, do pierwszego sprawdzianu z rysunku odrębnego przystąpili 102 osoby. Od wyniku tego egzaminu zależało dopuszczenie zdających do dalszych egzaminów pisemnych: z matematyki i języka obcego, a następnie do egzaminu ustnego z matematyki i fizyki. Egzaminy te rozpoczną się 2 lipca.

Statek PŻM

—najlepszy we flocie

Sztandar dla „Energetyka”

ZALOGA m/s „ENERGETYK” na leżące do szczecińskiego armatora — Polskiej Żeglugi Morskiej okazała się najlepszą w wynikach współzawodnictwa między przedsiębiorstwami żeglugskiej i żeglugskiej sztabu przedsiębiorstwa Żegluga i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców za rok 1969. Zalogę „Energetyka” zdobyła także pachnący dyktando naczelnego PŻM dla najlepszego statku tego armatora.

M/s „Energetyk” przewoził w 1969 roku 135 tys. ton ładunków, uzyskał 317 tys. zł i nadwyżkę dewizową w wysokości 18 881 tys. zł dewizowych. Statek pływa w trzypięciu oceanicznych i w roku ubiegłym gościł na Dalekim Wschodzie, w Kambodży, Argentynie, Murmańsku i Irlandii. „Energetyk” dowodził kpt. z w. Henryk Baniśben. Uroczystości wręczenia sztandaru naczelnego ministra Żeglugskiej i ZG ZŻMP oraz pachnącego dyktanda naczelnego PŻM zażądał statku odbyła się po powrocie statku z kolejnego rejsu do Aleksandrii. (w)

szego sprawdzianu z rysunku odrębnego przystąpili 102 osoby. Od wyniku tego egzaminu zależało dopuszczenie zdających do dalszych egzaminów pisemnych: z matematyki i języka obcego, a następnie do egzaminu ustnego z matematyki i fizyki. Egzaminy te rozpoczną się 2 lipca.

Sprawdzian, polegający na wykonywaniu rysunków odręcznych, przeprowadzany anonimowo — na numerowanych kartach, obejmował trzy tematy: studium martwej natury, odtworzenie z pamięci budowli architektonicznej (po uprzednim obejrzeniu jej na ekranie) i szkice koncepcyjne z zakresu małej architektury.

Komisja egzaminacyjna, która obradowała do późnych godzin wieczornych, zakwalifikowała do dalszych egzaminów 56 osób. Lista ich będzie wywieszona już dziś rano.

Wcześniej termin egzaminu selekcyjnego pozwolił tym kandydatom, którzy nie zaliczyli rysunku, złożyć dokumenty na inny wydział Politechniki lub na inną uczelnię i przystąpić tam do egzaminu wstępnego w początkach lipca. (f)

Symposium działaczy katolickich w Szczecinie

W SZCZECINIE odbyło się uroczyste sympozjum poświęcone 25-leciu rocznicy powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy oraz powrotu na te ziemie polskiej organizacji Kościoła katolickiego. Jego organizatorem był Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia „PAX”, a uczestniczyło w nim ponad stu duchownych i świeckich działaczy katolickich z województw północnych i zachodnich.

W wygłoszonych referatach i w dyskusji podkreślono historyczne prawo Polski do ziem nad Odrą i Bałtykiem oraz rolę środowisk katolickich w zagospodarowaniu i w rozwoju tych ziem.

Dyskutanci wyrazili przekonanie, że utrzymywanie przez Watykan stanu tymczasowości administracji Kościoła na tych terenach jest jednym ze źródeł podsycających roszczenia rewizjonistycznych odwoływanych kół w Niemieckiej Republice Federalnej.

Zebrani księża i świeccy działacze katolicy wyrazili poparcie żądaniu całej polskiej społeczności o jak najszybszą prawną regulację tej sytuacji. (PAP)



OGRODNIK Z OPOLA, Marian Deblessem stosuje oryginalną metodę uprawy kwiatoł. Hoduje je na podłożu z wupukanego żużli koksowego lub węglowego i na wierzchniej warstwie mierzwy, która magazynuje ciepło dzienne na okres nocny, dzięki czemu stwarza lepsze warunki dla bujniejszego wzrostu roślin. M. Deblessem hoduje piękne odmiany kaktusów, orchidei, krzewów i rośliny ozdobne.

(CAF — Okoński)

Budapeszteńskie memorandum

Doniosły czynnik odprężenia

WĘGERSKA agencja informacyjna MTI podała, że w piątek 26 bm. rządy zainteresowanych krajów otrzymały od kierowników węgierskich placówek zagranicznych bądź też pracowników placówek memorandum budapeszteńskiej narady ministrów spraw zagranicznych państw — stron Układu Warszawskiego.

MEMORANDUM uchwalone na kolejnej naradzie ministrów spraw zagranicznych krajów socjalistycznych w Budapeszcie precyzuje i udoskonala wysunięte poprzednio w Pradze propozycje, stwarzając konkretne warunki dla wyjścia poza sferę roz-

ważań i przeniesienia prac przy gotowawczych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa na grunt praktyczny.

Wyjaśniono sprawę składu uczestników konferencji, co w niektórych państwach wywoływało do niedawna obiekty. Możliwość w niej uczestniczyć wszystkim państwom łącznie NRD i NRF na jednakowych zasadach i równych prawach z innymi państwami europejskimi oraz Stanami Zjednoczonymi i Kanadą.

W TEN SPOSÓB przygotowanie i przeprowadzenie konferencji byłoby wspólnym działaniem wszystkich zainteresowanych stron, z których każda mogłaby wnieść swój wkład w stworzenie trwałego systemu bezpieczeństwa europejskiego. W tym celu byłoby pożyteczne zwołanie kilku konferencji europejskich i utworzenie odpowiedniego organu do spraw bezpieczeństwa i współpracy europejskiej. Sprawa powołania takiego organu byłaby włączona do porządku dziennego konferencji europejskiej.

TAK WIEC narada w Budapeszcie wskazuje kierunek konkretnego działania. Obecnie tem po przygotowań do konferencji zależeć będzie od konstruktywnego podejścia do zawartych w memorandum propozycji ze strony poszczególnych państw. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone najmniej są zainteresowane spotkaniem państw europejskich i raczej obstawiają będą przy taktyce obstrukcji. Znaczne opory o serwuje się również w Wielkiej Brytanii, a zwycięstwo konser-

watyśów nie rokuje zmiany stanowiska w tej sprawie. Niemniej jednak świadomość potrzeby konferencji bezpieczeństwa europejskiego staje się coraz bardziej powszechną w szerokich kręgach opinii Zachodu, co niewątpliwie działa na korzyść inicjatywy krajów socjalistycznych.

M. J.

Poszukiwania rud pod Bałtykiem

SZTOKHOLM PAP. Szwedzkie przedsiębiorstwo „Boliden AB” zwróciło się do rządu z wnioskiem o udzielenie mu koncesji na wyłączenie praw poszukiwania złóż rudy żelaza i innych metali pod dnem Morza Bałtyckiego u północno-wschodnich wybrzeży Szwecji.



Miesiąc wspólnej walki narodu koreańskiego (25.VI.-27.VII.)

DRÓGA do zjednoczenia Korei

„PODSTAWA zjednoczenia naszej ojczyzny — powiedział premier Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen — jest osiągnięcie zjednoczenia Północy i Południa przez sam naród koreański na zasadzie samodzielnego, po wycofaniu wszystkich obcych wojsk z Korei Południowej”.

Pod tym hasłem naród koreański obchodzi co roku „Miesiąc wspólnej walki o wycofanie agresywnych wojsk USA z Korei Południowej”, który wyznacza dwie daty: 25 czerwca, kiedy przypada rocznica wybuchu wojny w Korei w roku 1950 oraz 27 lipca, upamiętniający podpisanie rozejmu w Panmunjomie w roku 1953.

W ciągu 17 lat, jakie upłynęły od tej daty, rząd KRLD nie ustawał w wysiłkach, aby doprowadzić do likwidacji sztucznego podziału Korei, który jest stałym ogniskiem napięcia na Dalekim Wschodzie, a co za tym idzie zagrożenia równowagi pokoju i bezpieczeństwa świata. Punktem wyjścia na drogę do zjednoczenia pozostaje nadal propozycja KRLD utworzenia demokratycznego rządu centralnego, wyłonionego przez wolne i powszechne wybory na Północy i na Południu, po wycofaniu wszystkich obcych wojsk.

Jednocześnie, pragnąc ułatwić i przyspieszyć to rozwiązanie, rząd KRLD proponuje formę przejściową: utworzenie konferencji Północy i Południa, w której zwołowane byłoby aktualne systemy społeczne obu krajów, główną wagą natomiast byłaby ich ścisła współpraca gospodarcza i kulturalna. Konferencja przejąłaby jako obowiązującą zasadę rezygnację z użycia siły na 33 równoleżniku.

Dla omówienia koncepcji utworzenia takiej konferencji rząd KRLD proponuje zwołanie wspólnej konferencji partii i organizacji społecznych obu części kraju, oczywiście bez obecności ingerencji.

Niezbędnym warunkiem powodzenia wszelkich pokojowych planów zjednoczenia Korei jest jednak zawsze i niezmiennie wycofanie wojsk amerykańskich z okupowanego Południa. Imperialni amerykańscy nie wyciągnęli wszakże żadnych wniosków z incydentów ze szpiegowskim okrętem „Pueblo” i szpiegowskim samolotem „EC-121” i kontynuują prowokację zbrojną w oczywistym celu stwardnienia prób pokojowego rozwiązania problemu.

Powódź w Indiach

DELHI PAP. Północno-wschodni stan Indii Assam został nawiedzony przez powódź. Rozłożył tutaj wody Brahmaputra i innych rzek. Zaznacza konsekwencje ewakuowania wielu tysięcy osób. Woda zalała znaczne obszary pól ryżu i juty. O stanie alarm mówią na Brahmaputrze donoszą z miejscowości położonych wzdłuż całej doliny tej rzeki, tj. na odległość 800 km. Wiele dróg znajduje się pod wodą. Wezbrane rzeki Brahmaputra zagrażają głównemu niastu handlowemu w tym stanie — Gauhati.

Miesiąc walki narodu koreańskiego raz jeszcze przypomina światu jak bardzo aktualny i pilny jest problem likwidacji napięcia w tej części świata. Z tą sprawiedliwą walką solidaryzuje się z całego świata naród polski.

M. J.

Powrót do napędu parowego

NOWY JORK PAP. Amerykanie zamierzają podjąć produkcję krótkiej serii eksperymentalnych samochodów o napędzie parowym. Firma Lear Motor Corporation jest zaangażowana w konstrukcję takich pojazdów. Prowadzone są także prace nad wozem wyspecjalizowanym z napędem parowym, który ma służyć na szynowym torze w Indianapolis. Jednak początkowy entuzjazm dla samochodów parowych mocno zmalał. Wiele ponoszą głównie trudności technologiczne w produkcji takich, lekkich, a jednocześnie niezawodnych i dostosowanych do natychmiastowej pracy urządzeń napędowych.

Ponad rok w podziemnej grocie

BELGRAD PAP. Absolutny rekord świata w niezwykłej konkurencji — długości pobytu w grocie pod ziemią — ustanowił jugosłowiański speleolog — amator, 35-letni elektryk z Belgradu Milutin Veljković. 24 czerwca minęło 365 dni od czasu gdy Veljković zszedł do grotu Samar w zachodniej części Gór Syryjskich. Co więcej, oświadczył on, że nie zamierza jeszcze wyjść na powierzchnię ziemi i chce pozostać w grocie do 29 września 1970 r. czyli 363 dni — tyle ile wynosi jeden rok hydrologiczny.

Nie tylko pobit on wszelkie rekordy światowe w tej dziedzinie, lecz przeprowadził także interesujące badania naukowe, mające szczególną wartość dla biologii i speleologii. Praktycznie dowiódł, że w podziemnych grociech w całkowitym mroku i maksymalnej wilgotności można żyć i reprodukować życie. Z kilku kur i kanadyjskich kaczek jakie wziął z sobą przed rokiem pod ziemię powstało liczne stado.

Dla dzieci

Moskiewska fabryka, produkująca dziecięcą odzież z dzianiny przgotowaną m. in. te dwa wzorniki: model: bluzeczki i spodnie z „elastiku” dla chłopca, a dla dziewczynki podobna bluzka i sukieneczka-bereżownik i bawelny z dodatkiem włókna wiskozowego.

(CAF - TASS)



SZACH IRANU W RUMUNII

W piątek na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa SRI — Nicolae Ceausescu, do Bukaresztu przybył z 5-dniową wizytą oficjalną szach Iranu Mohammed Reza Pahlavi z małżonką.

W piątek w drodze z Finlandii do Rumunii szach Iranu zatrzymał się w Warszawie.

JORDANIA I IRAK ODRZUCAJĄ PLAN AMERYKAŃSKI

Rzecznik rządu jordańskiego oświadczył w piątek w Ammanie, że stanowisko rządu wobec nowych propozycji amerykańskich jest identyczne ze stanowiskiem zgłoszonym w czwartek przez prezydenta Naserę. Rząd jordański — stwierdził — domaga się realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 r., która przewiduje wycofanie sił izraelskich ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich.

Również z Bagdadu donoszą, że Irak odrzuca nowe propozycje USA.

„RA-2” DOPIŁYWO DO BARBADOSU

Gigantyczna fala uszkodziła papierusową łódź „RA-2”, na której garstka śmiałków pod dowództwem Thora Heyerdahla kończy podróż przez Atlantyk. Fala, opisana przez Heyerdahla jako najwęższa jaką kiedykolwiek widział na Atlantyku, zlamła 2 włochy siarowe łodzi. Jak donosi załoga w komunikacie radiowym, uszkodzenie zostało zreperowane i łódź po kilku zmianach kursu płynie nadal ku wyspie Barbados, gdzie prawdopodobnie dotrze około 6 lipca.

PORWANIE SAMOLOTU KOLUMBIJSKIEGO

Nieznaną sprawcy dokonał w piątek porwania samolotu kolumbijskich linii lotniczych, zmuszając go do lotu na Kuba. Samolot ten z 83 pasażerami i 4 członkami załogi odbywał rejs z miasta Cucuta do Bogoty.

SARTRE ARESZTOWANY

Znany filozof francuski Jean Paul Sartre został w piątek aresztowany przez policję w momencie, gdy na jednej z ulic paryskich rozdawał maistowskie materiały propa gandowe. Sartre wraz z 18 innymi maistami został przewieziony na posterunek policyjny.



PO PRZEWRÓCIE wojskowym w Argentynie funkcję prezydenta objął Roberto M. Livingston.

Na zdjęciu: prezydent Livingston podczas wystąpienia do narodu, transmitowanego przez wszystkie rozgłośnie radiowe i telewizyjne.

(CAF-Unifax)

Cywilne wcielenia oficerów Bundeswehry

O czym marzy general?

PONIEWAŻ starość nie wybiera — o pewnej, spokojnej jesieni życia myślą nie tylko zwykli zjadacze chleba. Zupełnie szczególnego rodzaju są troski cywilnych do niedawna, dziś emerytowanych oficerów zachodniemieckiej Bundeswehry, których nie zadowalają już wysokie emerytury. Przypuszczają oni coraz ostrzejszy szturm na pozycje cywilne. Generalowie wszystkich broni, wyżsi oficerowie, schodząc w dół wojskowej drabiny niżsi oficerowie i sierżanci — większość z nich zależeć od osobistych aspiracji i możliwości zmienia albo zawodowe rewiry, albo zmienia tylko fronty, i pozostaje w interesie, mianowicie w interesie zbrojeniowym.

MIEDZY PRZEMYSŁEM I BUNDESWEHRA

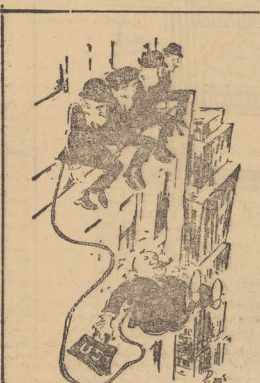
NA RYNKU zachodniemieckim przemysłowo-wojennym panuje dziś ożywienie. Od czasu, kiedy przemysł włączono do gospodarki obronnej, wzrosło zainteresowanie firm przemysłowych utrzymaniem odpowiednich kontaktów. Kto zna lepiej mechanizm działania tej maszyny jak nie były żołnierze? Toteż rozszerza się wachlarz usług, jakie może on spełnić: służyć radą w produkcji amunicji i innego sprzętu bojowego, w dyskusjach nad 20-miliardowym budżetem bońskiego ministerstwa obrony, nad zamówieniami dla gospodarki.

Zapewnią wykwintną starość ma już niejedni emeryto-

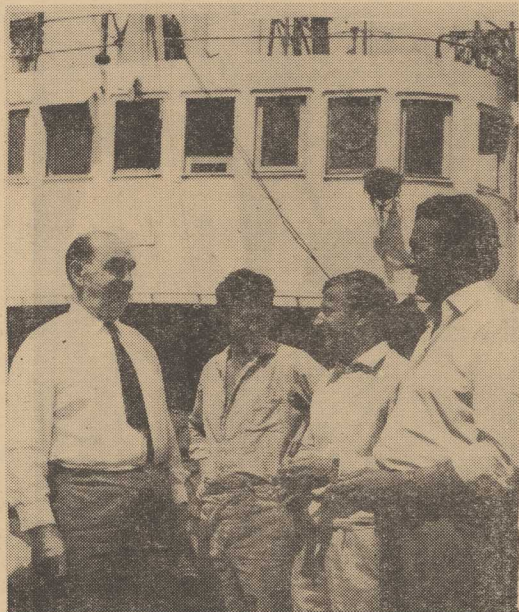
wany as Bundeswehry. W biurach wielkich firm przemysłowych rezydują generalowie w stanie spoczynku — na przykład w przedsiębiorstwie Allgemeine Deutsche Philips Industrie pracuje jako ekspert general brady Lethmar von Heinemann. Były szef Urzędu Wojskowego jest obecnie doradcą w firmach Bell-Aerospace i Rheinmetall, inny ofiarował swe usługi zakładom Dorniera.

Im wyżej — tym stanowiska intrzykniejsze. Sierżant musi pościć na stanowisku kierowcy samochodu należącego do koncernu Boeing Inter. Co.

(oprac. m.w.)



„Specjalne stosunki” państwa Europy zachodniej z USA.



NA ZDJĘCIU: „Czy aby ten rejs będzie pomyślny?” Złotą „Bystrzyca” w młot pogawędę. Od lewej: 1. oficer jednostki kpt. 2. m. ryb. Fr. BARTOSZAK, st. rybak Zb. SIKORA, st. rybak St. ROGALSKI i bosman R. ZAWADZKI. Foto: St. Cieślak

RYBACY ze zwiadu



PRZY NABRZEŻU BULGARSKIM PPDIUR „GRYF”

Stoją tu statki, które niedawno wróciły z dalekich rejsów. Ładownie trawlerów — w rybaków srebrzystą rybą. Wśród „kulików” i trawlerów uprzedmiotowionych przypływem nie szary, wustyczny „super” — „BYSTRZYCA”. Za kilka godzin statek opuści Szczecin i uderzy w kolejny rejs — na Morze Północne. I tym razem jedynostka nie przywiezie pełnego ładunku ryb, ale odegra na łowisku bardzo znaczącą rolę...

Statki „Gryfa” osiągnęły w tym roku doskonałe rezultaty połowowe. Wielką załugę kapitanów i rybaków. Jest to także zastępka załogi s.t. „BYSTRZYCA”.

Od kwietnia ub. roku rybak z „BYSTRZYCY” otrzymał nowe zadania. Ich trawler nie tylko połowi, ale także rozpoznaje łowiska i wskazuje innym statkom „Gryfa” miejsca, gdzie gromadzą się ławice ryb.

ZŁOŻA „BYSTRZYCY” nie przekreśla czerwoną obłokiem w kałenderu dni spędzonych daleko od najbliższych. Jej rejsy są krótkie, bo trwają zaledwie 25 dni. W trakcie misji rybak tego „supra” zainstalował się poszukiwaniem łowisk, czyli zwiadem rybakim, wypróbowując w morzu najnowsze sposoby rozpoznania i sprzątnięcia łowisk. Wskazywanie z tworzywa sztucznego, pracując nad nowymi metodami rozpoznania ryb itp.

„Złotą „BYSTRZYCY” — mówi mój inż. Jan Sprus, pracownik „Gryfa” i jednocześnie Morskiego Instytutu Rybackiego — zajmuję się przede wszystkim zwiadem eksperymentalnym. To dzięki naszym informacjom w roku ubiegłym skierowano na Morze Północne z Baltyku, flotę łuptrawlerów. Miałe „kuliki” uchwyciły wtedy na tym akwenie doskonałe rezultaty połowowe. Teraz udajemy się na łowiska irlandzkie. Jeśli zauważymy tam duże ławice ryb, kierujemy tam duże ławice ryb, kierujemy tam duże ławice ryb, kierujemy tam duże ławice ryb...

Naturalnie — dodaje dowódca „Bystrzycy” kpt. w. rybakiej Leszek Ziemiński — wykonujemy na łowisku normalną, codzienną pracę rybaków. Ostatnio przywieźliśmy do kraju przedni ładunek ryb. ZŁOŻA „BYSTRZYCY” jest na ogół statkiem bardzo zgrana. Nie dziwno, próby, które przeprowadza się na statku, wymagają od rybaków najwyższych kwalifikacji z wodnych. Bosman Ryszard Zawadzki, czy st. rybak St. Cieślak, st. rybak St. Cieślak i Zbigniew Sikora pracują w „Gryfie” kilka lat. Na statku, zwanym „Gryfem”, nie pływali jeszcze nigdy. Jednak bardzo szybko go poznali, i to od ich pracy zależy wiele. Są oni przecież pionierami nowoczesności, w której łowiska nie szary, wustyczny „super” — „BYSTRZYCA”. Za kilka godzin statek opuści Szczecin i uderzy w kolejny rejs — na Morze Północne. I tym razem jedynostka nie przywiezie pełnego ładunku ryb, ale odegra na łowisku bardzo znaczącą rolę...

Pierwszym oficerem na s.t. „BYSTRZYCY” jest senior rybaków kpt. 2. m. rybakiej Franciszek Bartoszek. Kilka, jeszcze przed wojną pływali na statkach Marynarki Wojennej, potem należał do marynarki grupki obronowej. W latach 1947-1948 roku pracował w przedsiębiorstwach połowowych. W „Gryfie” w „Dalmorze”, później w „Gryfie”. Pan Bartoszek zna doskonale historię szcześcińskiego przedsiębiorstwa. Zaczynał ten nasz statek, zwanym „Gryfem”, „kulikami”, które otrzymał właśnie od „Dalmoru”. Obecnie łuptrawlerzy przestawili się stopniowo na uprzedmiotowienie eksploatacji „Gryfa” przy pomocy nowych uprzedmiotowionych statków. Nie wiecie, dziwnie, że „kuliki” nie wytrzymują faktycznie konkurencji. Franciszek Bartoszek był więc świadkiem wielkiego rozwoju „Gryfa”, przedsiębiorstwa, które ukrywało się najczulszym i najnowocześniejszym kombinatem, przetwarzającym w Polsce, wódcę połowową w Polsce.

Po pokładzie „Bystrzycy” kręca się kobiety. Żony i narzeczone chcą jeszcze przez chwilę być z najbliższymi. Niedługo statek wyjdzie w morze. Do Szczecina powrócą inne jednostki „Gryfa”. W ładowaniach srebrzy się będą obfite ładunki ryb. Ładunki, które są w dużej mierze zastępka załogi s.t. „Bystrzyca”. (awa)

Dzień podobny do dnia Wysiadanie kwalifikacji

JEST ich tu ponad sto osób, przyjechali na dziesiątą cenną kursów konferencję. Społeczność różnicowa. Od pierwszych godzin prym wiedzą stary kursowi, ludzie co to już z niedobrego pieca chleb na kursokonferencjach jedli. Oni robią najwięcej szumu: Chłopie jak się masz? Pamiętasz ten kurs z zeszłego lata? Albo ten przedostatni, zimowy?

To dzięki nim krzyżują się w powietrzu pytania sojalko-bytowe: — Gdzie się ulokowali, jaki masz pokój, jadasz kolacje, czy bierzesz suchy prowiant?

Inni dopiero się osławiają, rozglądają ciekawie, zawierają znajomości. Taka kursokonferencja to rzecz na pewno bardzo kosztowna. Nietrudno to nawet samemu obliczyć. Setka biletów kolejowych w obie strony, tysiąc dyktów służbowych (bo kurs ma trwać 10 dni) dwie noclegi, śniadania, obiady, kolacje. A pensje w macierzystych instytucjach też leżą. Żeby kurs mógł się odbyć, trzeba było jeszcze niemałego trudu organizatorów, a przede wszystkim niewymiernego wkładu wiedzy i czasu wykładowców.

Ala żeby kurs się nie tylko odbył, lecz w dodatku przyniósł rzeczywiście pożytek, potrzebny jest tylko jeden czynnik — żeby kursanci się naprawdę uczyli. I właśnie to jedno nie zostało w żaden sposób zagwarantowane. Toteż w czasie wykładów kursanci rysują krasnoludki, piszą listki, rozwijają krzyżówki i zerkają na zegarki. Dławiąc dźwięki nie wyroki. Złaził jak z bicia strzelił i wraca się z urzędowym zaświadczeniem o „ukończeniu kursu z zagraniem”.

Był widać do końca jeden w drugiego — kursant honoris causa!

Tu spieszą rozczarować tych, którzy czekają na wnioski z zlikwidowania wszelkich kursokonferencji. Oj! Małżeństwo: wprowadzić na zakończenie kursów coś w rodzaju egzaminu. Na kurs, po którym trzeba się będzie wykazać nowymi wiadomościami, pojadą ci, którzy je rzeczywiście chcą zdobywać. Skończy się wysiadanie, a zacznie podnoszenie kwalifikacji.

KSANTYPA

„Złotą „BYSTRZYCY” — mówi mój inż. Jan Sprus, pracownik „Gryfa” i jednocześnie Morskiego Instytutu Rybackiego — zajmuję się przede wszystkim zwiadem eksperymentalnym. To dzięki naszym informacjom w roku ubiegłym skierowano na Morze Północne z Baltyku, flotę łuptrawlerów. Miałe „kuliki” uchwyciły wtedy na tym akwenie doskonałe rezultaty połowowe. Teraz udajemy się na łowiska irlandzkie. Jeśli zauważymy tam duże ławice ryb, kierujemy tam duże ławice ryb, kierujemy tam duże ławice ryb, kierujemy tam duże ławice ryb...

Naturalnie — dodaje dowódca „Bystrzycy” kpt. w. rybakiej Leszek Ziemiński — wykonujemy na łowisku normalną, codzienną pracę rybaków. Ostatnio przywieźliśmy do kraju przedni ładunek ryb. ZŁOŻA „BYSTRZYCY” jest na ogół statkiem bardzo zgrana. Nie dziwno, próby, które przeprowadza się na statku, wymagają od rybaków najwyższych kwalifikacji z wodnych. Bosman Ryszard Zawadzki, czy st. rybak St. Cieślak, st. rybak St. Cieślak i Zbigniew Sikora pracują w „Gryfie” kilka lat. Na statku, zwanym „Gryfem”, nie pływali jeszcze nigdy. Jednak bardzo szybko go poznali, i to od ich pracy zależy wiele. Są oni przecież pionierami nowoczesności, w której łowiska nie szary, wustyczny „super” — „BYSTRZYCA”. Za kilka godzin statek opuści Szczecin i uderzy w kolejny rejs — na Morze Północne. I tym razem jedynostka nie przywiezie pełnego ładunku ryb, ale odegra na łowisku bardzo znaczącą rolę...

Pierwszym oficerem na s.t. „BYSTRZYCY” jest senior rybaków kpt. 2. m. rybakiej Franciszek Bartoszek. Kilka, jeszcze przed wojną pływali na statkach Marynarki Wojennej, potem należał do marynarki grupki obronowej. W latach 1947-1948 roku pracował w przedsiębiorstwach połowowych. W „Gryfie” w „Dalmorze”, później w „Gryfie”. Pan Bartoszek zna doskonale historię szcześcińskiego przedsiębiorstwa. Zaczynał ten nasz statek, zwanym „Gryfem”, „kulikami”, które otrzymał właśnie od „Dalmoru”. Obecnie łuptrawlerzy przestawili się stopniowo na uprzedmiotowienie eksploatacji „Gryfa” przy pomocy nowych uprzedmiotowionych statków. Nie wiecie, dziwnie, że „kuliki” nie wytrzymują faktycznie konkurencji. Franciszek Bartoszek był więc świadkiem wielkiego rozwoju „Gryfa”, przedsiębiorstwa, które ukrywało się najczulszym i najnowocześniejszym kombinatem, przetwarzającym w Polsce, wódcę połowową w Polsce.

Po pokładzie „Bystrzycy” kręca się kobiety. Żony i narzeczone chcą jeszcze przez chwilę być z najbliższymi. Niedługo statek wyjdzie w morze. Do Szczecina powrócą inne jednostki „Gryfa”. W ładowaniach srebrzy się będą obfite ładunki ryb. Ładunki, które są w dużej mierze zastępka załogi s.t. „Bystrzyca”. (awa)

MIKROBAEDEKER SZCZECIŃSKI

JUTRO czyli w poniedziałek, 29 czerwca, ponowny zorganizować przynajmniej jedną uroczystą akademię i kilka pomniejszych imprez towarzyszących, ale nie zorganizujemy, kompletnie nie, albowiem — wbrew teoretycznym założeniom — nie nauczyliśmy się szanować niekiedy bardzo ciekawych i godnych pielęgnacji obyczajów i tradycji. A właśnie jutro w godzinach wieczornych miało być 25 lat od chwili wydania pierwszego w tym mieście polskiego, wielkiego bankietu Bankiet ów był uroczystością pierwszych uroczystości Świąta Morza (a więc w tym roku było to również szcześcińskie „srebrne wesele”) i pozostał trwały ślad w wspomnieniach uczestników.

„Staramy się — pisze jeden z organizatorów wieczoru, p. Franciszek Jamroz — aby to pierwsze w historii naszego miasta bankiet wypadł jak najokazalej. Stoją na nim białymi obrusami, zastawa stołowa z wszystkich przystawek, a także i kielichy, sztućce, a także i kielichy, sztućce, a także i kielichy, sztućce...

„Staramy się — pisze jeden z organizatorów wieczoru, p. Franciszek Jamroz — aby to pierwsze w historii naszego miasta bankiet wypadł jak najokazalej. Stoją na nim białymi obrusami, zastawa stołowa z wszystkich przystawek, a także i kielichy, sztućce, a także i kielichy, sztućce...

„Staramy się — pisze jeden z organizatorów wieczoru, p. Franciszek Jamroz — aby to pierwsze w historii naszego miasta bankiet wypadł jak najokazalej. Stoją na nim białymi obrusami, zastawa stołowa z wszystkich przystawek, a także i kielichy, sztućce, a także i kielichy, sztućce...

„Staramy się — pisze jeden z organizatorów wieczoru, p. Franciszek Jamroz — aby to pierwsze w historii naszego miasta bankiet wypadł jak najokazalej. Stoją na nim białymi obrusami, zastawa stołowa z wszystkich przystawek, a także i kielichy, sztućce, a także i kielichy, sztućce...

KSANTYPA

„Staramy się — pisze jeden z organizatorów wieczoru, p. Franciszek Jamroz — aby to pierwsze w historii naszego miasta bankiet wypadł jak najokazalej. Stoją na nim białymi obrusami, zastawa stołowa z wszystkich przystawek, a także i kielichy, sztućce, a także i kielichy, sztućce...

„Staramy się — pisze jeden z organizatorów wieczoru, p. Franciszek Jamroz — aby to pierwsze w historii naszego miasta bankiet wypadł jak najokazalej. Stoją na nim białymi obrusami, zastawa stołowa z wszystkich przystawek, a także i kielichy, sztućce, a także i kielichy, sztućce...

„Staramy się — pisze jeden z organizatorów wieczoru, p. Franciszek Jamroz — aby to pierwsze w historii naszego miasta bankiet wypadł jak najokazalej. Stoją na nim białymi obrusami, zastawa stołowa z wszystkich przystawek, a także i kielichy, sztućce, a także i kielichy, sztućce...

„Staramy się — pisze jeden z organizatorów wieczoru, p. Franciszek Jamroz — aby to pierwsze w historii naszego miasta bankiet wypadł jak najokazalej. Stoją na nim białymi obrusami, zastawa stołowa z wszystkich przystawek, a także i kielichy, sztućce, a także i kielichy, sztućce...

Sielska miejskość

Jest to jedno z tych świadectw historycznych, które do dziś widać w mieście, w obiekcie, w którym, jakkolwiek obca nam w zasadzie klasowo — po napełnieniu jej odpowiednią treścią „wzrostu” funkcji politycznej, w sferze reprezentacji natomiast bankietu stanowią niebity dotąd wielkomiejski. Ograniczając zatem i stopniowo likwidując bankiet, pozostawiliśmy...

Jest to jedno z tych świadectw historycznych, które do dziś widać w mieście, w obiekcie, w którym, jakkolwiek obca nam w zasadzie klasowo — po napełnieniu jej odpowiednią treścią „wzrostu” funkcji politycznej, w sferze reprezentacji natomiast bankietu stanowią niebity dotąd wielkomiejski. Ograniczając zatem i stopniowo likwidując bankiet, pozostawiliśmy...

Jest to jedno z tych świadectw historycznych, które do dziś widać w mieście, w obiekcie, w którym, jakkolwiek obca nam w zasadzie klasowo — po napełnieniu jej odpowiednią treścią „wzrostu” funkcji politycznej, w sferze reprezentacji natomiast bankietu stanowią niebity dotąd wielkomiejski. Ograniczając zatem i stopniowo likwidując bankiet, pozostawiliśmy...

Jest to jedno z tych świadectw historycznych, które do dziś widać w mieście, w obiekcie, w którym, jakkolwiek obca nam w zasadzie klasowo — po napełnieniu jej odpowiednią treścią „wzrostu” funkcji politycznej, w sferze reprezentacji natomiast bankietu stanowią niebity dotąd wielkomiejski. Ograniczając zatem i stopniowo likwidując bankiet, pozostawiliśmy...

Jest to jedno z tych świadectw historycznych, które do dziś widać w mieście, w obiekcie, w którym, jakkolwiek obca nam w zasadzie klasowo — po napełnieniu jej odpowiednią treścią „wzrostu” funkcji politycznej, w sferze reprezentacji natomiast bankietu stanowią niebity dotąd wielkomiejski. Ograniczając zatem i stopniowo likwidując bankiet, pozostawiliśmy...

KSANTYPA

Jest to jedno z tych świadectw historycznych, które do dziś widać w mieście, w obiekcie, w którym, jakkolwiek obca nam w zasadzie klasowo — po napełnieniu jej odpowiednią treścią „wzrostu” funkcji politycznej, w sferze reprezentacji natomiast bankietu stanowią niebity dotąd wielkomiejski. Ograniczając zatem i stopniowo likwidując bankiet, pozostawiliśmy...

Jest to jedno z tych świadectw historycznych, które do dziś widać w mieście, w obiekcie, w którym, jakkolwiek obca nam w zasadzie klasowo — po napełnieniu jej odpowiednią treścią „wzrostu” funkcji politycznej, w sferze reprezentacji natomiast bankietu stanowią niebity dotąd wielkomiejski. Ograniczając zatem i stopniowo likwidując bankiet, pozostawiliśmy...

Jest to jedno z tych świadectw historycznych, które do dziś widać w mieście, w obiekcie, w którym, jakkolwiek obca nam w zasadzie klasowo — po napełnieniu jej odpowiednią treścią „wzrostu” funkcji politycznej, w sferze reprezentacji natomiast bankietu stanowią niebity dotąd wielkomiejski. Ograniczając zatem i stopniowo likwidując bankiet, pozostawiliśmy...

Jest to jedno z tych świadectw historycznych, które do dziś widać w mieście, w obiekcie, w którym, jakkolwiek obca nam w zasadzie klasowo — po napełnieniu jej odpowiednią treścią „wzrostu” funkcji politycznej, w sferze reprezentacji natomiast bankietu stanowią niebity dotąd wielkomiejski. Ograniczając zatem i stopniowo likwidując bankiet, pozostawiliśmy...

Mini i maxi nad morzem

Wypijanie mleka sąsiadom wypadało w prostej linii od dojazdu do kasy. Co prawda, tego rodzaju przypadki sporadycznie zdarzały się nawet w metropoliach — ale konsumenci zachowywali się tam mimo wszystko elegancko. Kiedyś moja ciocia w Warszawie raz na parę tygodni piła czarną kawę na śniadanie, nie mając to jej pogody ducha. Albowiem nieznanemu konsumentowi pozostawało nie tylko na miejscu przestępstwa nie tylko pustą butelkę, lecz również banknot dwudziestozłotowy.

Wypijanie mleka sąsiadom wypadało w prostej linii od dojazdu do kasy. Co prawda, tego rodzaju przypadki sporadycznie zdarzały się nawet w metropoliach — ale konsumenci zachowywali się tam mimo wszystko elegancko. Kiedyś moja ciocia w Warszawie raz na parę tygodni piła czarną kawę na śniadanie, nie mając to jej pogody ducha. Albowiem nieznanemu konsumentowi pozostawało nie tylko na miejscu przestępstwa nie tylko pustą butelkę, lecz również banknot dwudziestozłotowy.

Wypijanie mleka sąsiadom wypadało w prostej linii od dojazdu do kasy. Co prawda, tego rodzaju przypadki sporadycznie zdarzały się nawet w metropoliach — ale konsumenci zachowywali się tam mimo wszystko elegancko. Kiedyś moja ciocia w Warszawie raz na parę tygodni piła czarną kawę na śniadanie, nie mając to jej pogody ducha. Albowiem nieznanemu konsumentowi pozostawało nie tylko na miejscu przestępstwa nie tylko pustą butelkę, lecz również banknot dwudziestozłotowy.

Wypijanie mleka sąsiadom wypadało w prostej linii od dojazdu do kasy. Co prawda, tego rodzaju przypadki sporadycznie zdarzały się nawet w metropoliach — ale konsumenci zachowywali się tam mimo wszystko elegancko. Kiedyś moja ciocia w Warszawie raz na parę tygodni piła czarną kawę na śniadanie, nie mając to jej pogody ducha. Albowiem nieznanemu konsumentowi pozostawało nie tylko na miejscu przestępstwa nie tylko pustą butelkę, lecz również banknot dwudziestozłotowy.

Wypijanie mleka sąsiadom wypadało w prostej linii od dojazdu do kasy. Co prawda, tego rodzaju przypadki sporadycznie zdarzały się nawet w metropoliach — ale konsumenci zachowywali się tam mimo wszystko elegancko. Kiedyś moja ciocia w Warszawie raz na parę tygodni piła czarną kawę na śniadanie, nie mając to jej pogody ducha. Albowiem nieznanemu konsumentowi pozostawało nie tylko na miejscu przestępstwa nie tylko pustą butelkę, lecz również banknot dwudziestozłotowy.

KSANTYPA

Wypijanie mleka sąsiadom wypadało w prostej linii od dojazdu do kasy. Co prawda, tego rodzaju przypadki sporadycznie zdarzały się nawet w metropoliach — ale konsumenci zachowywali się tam mimo wszystko elegancko. Kiedyś moja ciocia w Warszawie raz na parę tygodni piła czarną kawę na śniadanie, nie mając to jej pogody ducha. Albowiem nieznanemu konsumentowi pozostawało nie tylko na miejscu przestępstwa nie tylko pustą butelkę, lecz również banknot dwudziestozłotowy.

Wypijanie mleka sąsiadom wypadało w prostej linii od dojazdu do kasy. Co prawda, tego rodzaju przypadki sporadycznie zdarzały się nawet w metropoliach — ale konsumenci zachowywali się tam mimo wszystko elegancko. Kiedyś moja ciocia w Warszawie raz na parę tygodni piła czarną kawę na śniadanie, nie mając to jej pogody ducha. Albowiem nieznanemu konsumentowi pozostawało nie tylko na miejscu przestępstwa nie tylko pustą butelkę, lecz również banknot dwudziestozłotowy.

Wypijanie mleka sąsiadom wypadało w prostej linii od dojazdu do kasy. Co prawda, tego rodzaju przypadki sporadycznie zdarzały się nawet w metropoliach — ale konsumenci zachowywali się tam mimo wszystko elegancko. Kiedyś moja ciocia w Warszawie raz na parę tygodni piła czarną kawę na śniadanie, nie mając to jej pogody ducha. Albowiem nieznanemu konsumentowi pozostawało nie tylko na miejscu przestępstwa nie tylko pustą butelkę, lecz również banknot dwudziestozłotowy.

Wypijanie mleka sąsiadom wypadało w prostej linii od dojazdu do kasy. Co prawda, tego rodzaju przypadki sporadycznie zdarzały się nawet w metropoliach — ale konsumenci zachowywali się tam mimo wszystko elegancko. Kiedyś moja ciocia w Warszawie raz na parę tygodni piła czarną kawę na śniadanie, nie mając to jej pogody ducha. Albowiem nieznanemu konsumentowi pozostawało nie tylko na miejscu przestępstwa nie tylko pustą butelkę, lecz również banknot dwudziestozłotowy.

Inwazja stonki

KILKA UPALNYCH DNI wystarczało, aby groźny dla upraw ziemniaczanych szkodnik, jakim jest stonka, szybko się rozprzestrzenił. Obecnie obserwuje się już inwazję stonki na plantacje ziemniaków na terenie całego kraju, przy czym w największych ilościach szkodnik ten pojawia się w województwach południowych i centralnych. Specjalne brygady ochrony roślin i sami rolnicy przystąpili do zwalczania stonki za pomocą środków chemicznych. Na większych obszarach ziemniaków, głównie w województwach rzęsowskim, poznańskim, zielonogórskim, szczecińskim, olsztyńskim, gdańskim i koszalińskim, do zwalczania stonki wykorzystuje się samoloty, z których opryskuje się plantacje ziemniaków.

Szybkie i staranne wykonanie zabiegów chemicznych jest tym bardziej konieczne, że oprócz chrząszczy wszędzie pojawiają się larwy stonki pierwszego pokolenia, a w województwach południowych także drugiego pokolenia. Nie wykonanie więc obecnie zabiegów chemicznych może spowodować jeszcze większe zagrożenie plantacji ziemniaczanych w późniejszym okresie, kiedy z uwagi na żniwa nie będzie wiele czasu na zwalczanie stonki.

B. CHOCIANOWICZ

Wypijanie mleka sąsiadom wypadało w prostej linii od dojazdu do kasy. Co prawda, tego rodzaju przypadki sporadycznie zdarzały się nawet w metropoliach — ale konsumenci zachowywali się tam mimo wszystko elegancko. Kiedyś moja ciocia w Warszawie raz na parę tygodni piła czarną kawę na śniadanie, nie mając to jej pogody ducha. Albowiem nieznanemu konsumentowi pozostawało nie tylko na miejscu przestępstwa nie tylko pustą butelkę, lecz również banknot dwudziestozłotowy.

Wypijanie mleka sąsiadom wypadało w prostej linii od dojazdu do kasy. Co prawda, tego rodzaju przypadki sporadycznie zdarzały się nawet w metropoliach — ale konsumenci zachowywali się tam mimo wszystko elegancko. Kiedyś moja ciocia w Warszawie raz na parę tygodni piła czarną kawę na śniadanie, nie mając to jej pogody ducha. Albowiem nieznanemu konsumentowi pozostawało nie tylko na miejscu przestępstwa nie tylko pustą butelkę, lecz również banknot dwudziestozłotowy.

KSANTYPA

Wypijanie mleka sąsiadom wypadało w prostej linii od dojazdu do kasy. Co prawda, tego rodzaju przypadki sporadycznie zdarzały się nawet w metropoliach — ale konsumenci zachowywali się tam mimo wszystko elegancko. Kiedyś moja ciocia w Warszawie raz na parę tygodni piła czarną kawę na śniadanie, nie mając to jej pogody ducha. Albowiem nieznanemu konsumentowi pozostawało nie tylko na miejscu przestępstwa nie tylko pustą butelkę, lecz również banknot dwudziestozłotowy.

Wypijanie mleka sąsiadom wypadało w prostej linii od dojazdu do kasy. Co prawda, tego rodzaju przypadki sporadycznie zdarzały się nawet w metropoliach — ale konsumenci zachowywali się tam mimo wszystko elegancko. Kiedyś moja ciocia w Warszawie raz na parę tygodni piła czarną kawę na śniadanie, nie mając to jej pogody ducha. Albowiem nieznanemu konsumentowi pozostawało nie tylko na miejscu przestępstwa nie tylko pustą butelkę, lecz również banknot dwudziestozłotowy.

Wypijanie mleka sąsiadom wypadało w prostej linii od dojazdu do kasy. Co prawda, tego rodzaju przypadki sporadycznie zdarzały się nawet w metropoliach — ale konsumenci zachowywali się tam mimo wszystko elegancko. Kiedyś moja ciocia w Warszawie raz na parę tygodni piła czarną kawę na śniadanie, nie mając to jej pogody ducha. Albowiem nieznanemu konsumentowi pozostawało nie tylko na miejscu przestępstwa nie tylko pustą butelkę, lecz również banknot dwudziestozłotowy.

Wypijanie mleka sąsiadom wypadało w prostej linii od dojazdu do kasy. Co prawda, tego rodzaju przypadki sporadycznie zdarzały się nawet w metropoliach — ale konsumenci zachowywali się tam mimo wszystko elegancko. Kiedyś moja ciocia w Warszawie raz na parę tygodni piła czarną kawę na śniadanie, nie mając to jej pogody ducha. Albowiem nieznanemu konsumentowi pozostawało nie tylko na miejscu przestępstwa nie tylko pustą butelkę, lecz również banknot dwudziestozłotowy.

Krzyżówka nr 25

POZIOMO: 1. Ciemność, 5. Najprostsze samoloty, 6. Wzrost, 7. Wynik działania matematycznego, 8. Prosta droga, 9. 10. Z nad morza, 12. Tropikalne drzewo, 14. Gatunek kawy arabskiej, 16. Splezany występ ław wysunięty daleko w morze, 18. Szczypta tabaki, 19. Przegląd się przy liczeniu, 21. Rodzaj wiszącej lampy, 22. Zdobnia le imię męskie, 27. Tłuszcz leczniczy, 28. Pies myśliwski, 30. Sprawa do załatwienia, 31. Miasto w Japonii na wyspie Honshu, 32. Tkanina jedwabna o miętym wzorze, 33. Pionowo: 1. Długość, 2. Mieszkańcy, 3. Długość, 4. Długość, 5. Długość, 6. Długość, 7. Długość, 8. Długość, 9. Długość, 10. Długość, 11. Długość, 12. Długość, 13. Długość, 14. Długość, 15. Długość, 16. Długość, 17. Długość, 18. Długość, 19. Długość, 20. Długość, 21. Długość, 22. Długość, 23. Długość, 24. Długość, 25. Długość, 26. Długość, 27. Długość, 28. Długość, 29. Długość, 30. Długość, 31. Długość, 32. Długość, 33. Długość, 34. Długość, 35. Długość, 36. Długość, 37. Długość, 38. Długość, 39. Długość, 40. Długość, 41. Długość, 42. Długość, 43. Długość, 44. Długość, 45. Długość, 46. Długość, 47. Długość, 48. Długość, 49. Długość, 50. Długość, 51. Długość, 52. Długość, 53. Długość, 54. Długość, 55. Długość, 56. Długość, 57. Długość, 58. Długość, 59. Długość, 60. Długość, 61. Długość, 62. Długość, 63. Długość, 64. Długość, 65. Długość, 66. Długość, 67. Długość, 68. Długość, 69. Długość, 70. Długość, 71. Długość, 72. Długość, 73. Długość, 74. Długość, 75. Długość, 76. Długość, 77. Długość, 78. Długość, 79. Długość, 80. Długość, 81. Długość, 82. Długość, 83. Długość, 84. Długość, 85. Długość, 86. Długość, 87. Długość, 88. Długość, 89. Długość, 90. Długość, 91. Długość, 92. Długość, 93. Długość, 94. Długość, 95. Długość, 96. Długość, 97. Długość, 98. Długość, 99. Długość, 100. Długość, 101. Długość, 102. Długość, 103. Długość, 104. Długość, 105. Długość, 106. Długość, 107. Długość, 108. Długość, 109. Długość, 110. Długość, 111. Długość, 112. Długość, 113. Długość, 114. Długość, 115. Długość, 116. Długość, 117. Długość, 118. Długość, 119. Długość, 120. Długość, 121. Długość, 122. Długość, 123. Długość, 124. Długość, 125. Długość, 126. Długość, 127. Długość, 128. Długość, 129. Długość, 130. Długość, 131. Długość, 132. Długość, 133. Długość, 134. Długość, 135. Długość, 136. Długość, 137. Długość, 138. Długość, 139. Długość, 140. Długość, 141. Długość, 142. Długość, 143. Długość, 144. Długość, 145. Długość, 146. Długość, 147. Długość, 148. Długość, 149. Długość, 150. Długość, 151. Długość, 152. Długość, 153. Długość, 154. Długość, 155. Długość, 156. Długość, 157. Długość, 158. Długość, 159. Długość, 160. Długość, 161. Długość, 162. Długość, 163. Długość, 164. Długość, 165. Długość, 166. Długość, 167. Długość, 168. Długość, 169. Długość, 170. Długość, 171. Długość, 172. Długość, 173. Długość, 174. Długość, 175. Długość, 176. Długość, 177. Długość, 178. Długość, 179. Długość, 180. Długość, 181. Długość, 182. Długość, 183. Długość, 184. Długość, 185. Długość, 186. Długość, 187. Długość, 188. Długość, 189. Długość, 190. Długość, 191. Długość, 192. Długość, 193. Długość, 194. Długość, 195. Długość, 196. Długość, 197. Długość, 198. Długość, 199. Długość, 200. Długość, 201. Długość, 202. Długość, 203. Długość, 204. Długość, 205. Długość, 206. Długość, 207. Długość, 208. Długość, 209. Długość, 210. Długość, 211. Długość, 212. Długość, 213. Długość, 214. Długość, 215. Długość, 216. Długość, 217. Długość, 218. Długość, 219. Długość, 220. Długość, 221. Długość, 222. Długość, 223. Długość, 224. Długość, 225. Długość, 226. Długość, 227. Długość, 228. Długość, 229. Długość, 230. Długość, 231. Długość, 232. Długość, 233. Długość, 234. Długość, 235. Długość, 236. Długość, 237. Długość, 238. Długość, 239.

Kosz w międzynarodowym wydaniu

Pogoń zwyciężyła ligowców z Rygi 93:87

W RAMACH imprez organizowanych z okazji 25-lecia sportu szczecińskiego MKS „Pogoń” zaprosiła na towarzyskie spotkanie w koszykówce czołową drużynę II-ligowców łotewskich — Daugawę Ryga.

MIMO aktualnie „martwego” sezonu w tej dyscyplinie sportowej, portowcy zagraли jeden z lepszych swoich meczów. A trzeba wiedzieć, że Łotysze to drużyna twarda, doskonale zbudowana fizycznie, prowadząca grę nieustępliwą od początku do końca. Jest to zespół równy, o dużych umiejętnościach technicznych.

INICJATYWĘ na parkiecie WDS zrazu przejęła Pogoń, ale koszykarze z Rygi szybko odrobili stracone punkty. Już od 8 min. gra była wyrównana i niezwykle odtańczeni, ciekawa i otwarta do ostatniej dosłownie minuty. Portowcy zagraли poprawnie w ataku, natomiast łotysze popełniali dużo błędów w obronie, szczególnie przy przekazywaniu „krycia”. Zwycięstwo gospodarzy chociaż minimalne (93:87, do przerwy 48:40) było jednak w pełni zasłużone. Najlepszym strzelcem okazał się Waniorek, który sam strzelił 36 koszy. Dalsze punkty zdobyli Koś (19), Stominski (11), Balczewski (9), Jakubowski (8), Czerwinski (6) oraz Nowakowski i Pawłowski po 2.

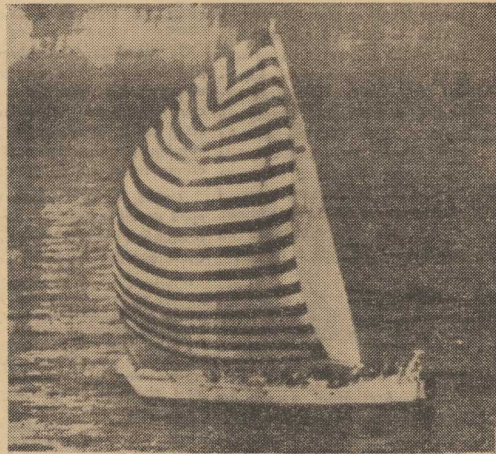
W drużynie łotewskiej najlepszym strzelcem był Iwars Zuigurs, który zdobył 32 kosze. Wyróżnił się małym wzrostem, ale ruchliwy jak żywe srebro Egils Pans.

Sędziujący spotkanie — wraz z Łotyszem Melgailsem — szcześciński arbiter Jerzy Wolny powiedział po meczu: „Łotysze to

zespół bardzo agresywny umiemy strzelać z każdej sytuacji. A jednak portowcy znaleźli na Daugawę sposób — zagraли „z zębem” i to zdecydowało o wyniku! Jeśli tak będą grali w meczach ligowych o awans, marzenia o ekstraklasie staną się najzwyklejsze realne”.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się dziś, w niedzielę, również w hali WDS.

Józef KRUSZONA



W DOROCZNYM wyścigu jachtów na Bermudach bierze udział 147 uczestników. Do tej pory prowadzi jacht Southern Star zbudowany w Kalifornii, który do obsługi żagli wymaga udziału 23 osób. Wszyscy uczestnicy wystartowali z Rhode Island i żeglują w kierunku Bermudów z szybkością ok. 8,5 węzła. Na zdjęciu: Southern Star na trasie wyścigu.

(CAF-AP-telefoto)

12 lipca w Szczecinie - maraton pływacki

CZWARTY już długodystansowy wyścig pływacki o puchar redakcji Kuriera Szczecińskiego odbędzie się w tym roku w dniu 12 lipca w Szczecinie. Zawodnicy walczyć będą na trasie w noszącej ponad 5 km. Ponadto rozegrane zostaną biegi dla kobiet i juniorów na dystansach 2,5 km. Najlepszy junior otrzyma puchar OZP a kobieta puchar MKKPiT. Dalsze szczegóły podamy w najbliższym czasie.

Szczecińscy kolarze w finale MP

W KOSZALINIE zakończyły się sztafety kolarskie mistrzostwa drużynowe w kategorii juniorów i młodzików. Spośród zespołów juniorów najlepiej siali się reprezentanci LKS „Gryf” Szczecin, którzy zajęli pierwsze miejsce. Drużyna jechała w następującym składzie: Rosochacki, Paluch, Domagała, Szczepkowski. Startował także zespół Czarnych, który zajął dopiero 8 miejsce.

W grupie młodzików zwyciężył LKS Spółdzielca z Koszalinu, Gryf był trzeci a Ognio płate. Oba szczecińskie zespoły zakwalifikowały się do finałów mistrzostw Polski młodzików, które odbędą się 5 lipca w Krakowie. Juniorzy walczyć będą w najbliższą niedzielę w Łodzi.

IMPREZY SPORTOWE

Godz. 10 — stadion Arkonii — liga okręgowa w piłce nożnej: Arkonia — Osadnik Myślibórz.
godz. 10 — pływania Pogoni przy ul. Twardowskiego — II Woj. Spartakiada Młodzieży w pływaniu.
godz. 11 — WDS — rewanż w koszykówce mężczyzn: Pogoń — Daugawa Ryga.
godz. 15 — Walcy Chrobrego — krykietu kolarskie z okazji Dnia Stoczniołwa.
godz. 16 — autostrada — międzynarodowe wyścigi samochodowe.
godz. 17 — stadion Pogoni — liga międzywojewódzka w piłce nożnej: Pogoń — Polonia Bydgoszcz.
godz. 18 — stadion w Lesku Arkoniskim — II liga piłki nożnej: Arkonia — Unia Tarnów. Przedmecz o godz. 16: final zawodów piłkarskich o Puchar Dyrektora Stoczni Szczecińskiej, grają reprezentacje wydziałowe zbrojeniwa poczyniowego i kadubowego „Wulkan”.
godz. 18 — stadion Czarnych — liga okręgowa w piłce nożnej: Czarni — Pionier.
godz. 19 — stadion Pogoni — finałowy mecz piłki nożnej o puchar ZZ ZMS i ogniska TKKF Portowców. Grają reprezentacje nabrzeża „Ewa” i Techn. Bazy Taboru Pływackiego.
W CERNYNI o godz. 16: start do biegu maratońskiego o „Bielitna Wąsaka Białych”, (a)

START W SZCZECINIE!

DANIA - ŁOTWA - NRD - POLSKA uczestnikami II Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego

POD PRZEWODNICTWEM sekretarza KP PZPR, Dymosa Ziołasa odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego II Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego na szosach Ziemi Szczecińskiej.

Powtórne zwycięstwo bokserów Pogoni nad ligowym BSG Stahl

W HALI WDS odbyło się spotkanie rewanżowe w boksie pomiędzy reprezentacją MKS Pogonia i I-ligowego BSG Stahl Hennigsdorf z NRD.

JAK wiadomo, przed miesiącem portowcy byli gośćmi klubu niemieckiego i wygrali spotkanie towarzyskie 14:12.

Rewanż również zakończył się zwycięstwem gospodarzy i to w stosunku punktowym 10:3, jako że goście przywieźli tylko 9 zawodników. Walki odbyły się w kategoriach mieszanych juniorów i seniorów, od wagi papierowej do ciężkiej.

Efektowne zwycięstwo już w I starcie przez k.o. nad „starym” wyjątkowym Stolem uzyskał Sobański w półśredniej. Dobrze wypadli Pierwieński i Buczyński, którzy swoje pojedynki z Schaum i Krebs, jednocześnie wygrali wysoko na punkty. Dla Pogoni punkty wywalczyli nadto Rath i Kaczorkiewicz. Natomiast zupełnie bez formy jest aktualnie nasz „najcieńszy”. Kaszuba, przegrał o stosunku 1:2 pojedynkę z niewiele umiemy, ale siłowym jak tur, Klessem. Pecha miał Borycki, który już w 1 min. doznał kontuzji łuku brawiowego. Walka przerwana została przez lekarza, a punkty zaliczył Fischer.

Z gości wygrali swoje walki ponadto Radke i Schwarzbach, ten ostatni po raczej wyrównanym pojedynku ze Starostą.

Sędziował w ringu na zmianę Eichler i Hoffmann, na punkty nadto Wolski i Anderschek. (a)

W poniedziałek wspólne posiedzenie WKZZ i WKFiT

WOJEWÓDZKA Komisja Związków Zawodowych i Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki odbędzie w najbliższy poniedziałek wspólne posiedzenie, które będzie poświęcone ocenianiu sportu wycieczniczego oraz kierunkom jego rozwoju w latach 1971-75.

Uczestnicy posiedzenia otrzymali już bogate materiały statystyczne oraz tezy do dyskusji. W poniedziałkowym zebraniu zapowiedział swój wykład przewodniczący Krajowej Rady OFSWiFT, Jan Kręcielewski.

Zebrań rozpocznie się o godz. 11 w gmachu WKZZ.

Polacy prowadzą w meczach la. z CSRS i Węgrami

NA STADIONIE WARSZAWSKIEJ „SKRY” rozpoczął się w sobotę międzynarodowy turniej lekkoatletyczny CSRS — Węgry — Polska. Właściwie jest to 6 międzynarodowych spotkań, bowiem punktacja między poszczególnymi krajami prowadzona jest oddzielnie, zarówno w konkurencji kobiet jak i mężczyzn.

Po pierwszym dniu zdecydowane prowadzenie objeli reprezentanci polski. W konkurencjach męskich Polacy prowadzą z Węgrami 67:50 i z CSRS — 74:42, a Węgry prowadzą z CSRS — 60:56. W pojedynkach kobiet Polki prowadzą z CSRS — 46:27 i z Węgrami 45:23. Węgerki natomiast prowadzą z CSRS — 44:29.

Pokrótkie

♦ BELGRAD. W Splicie, nad Adriatykiem, rozpoczął się IV międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn. Uczestniczą w nim ekipy Jugosławii, Polski, Węgier, ZSRR. W pierwszym spotkaniu Węgry pokonały Związek Radziecki 16:12 (7:6). W drugim meczu reprezentacja Polski przegrała z Jugosławią 16:18 (9:10).

♦ ŚWIECICHÓW. W rozegraniu w sobotę meczu żużlowym o mistrzostwo I ligi Śląsk Świecichów pokonał Polonię Bydgoszcz 51:27.

♦ PRAGA. W pierwszym finałowym meczu Pucharu Europy w siatkówce mężczyzn Spartak Zbrojowka Brno przegrał z Burewiestnikiem Alma-Ata 0:3. Rewanżowy pojedynek odbędzie się w stołicy Kazachstanu.

♦ ŁÓDŹ. Rozpoczął się tu międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn. W pierwszym dniu zawodów szwedzki zespół Idretterbulet Tord (Jönköping) pokonał Włocławek (Pabianice) 34:24, a Anilana (Łódź) zwyciężyła młodzieżową reprezentację Łodzi 23:16.

INTERTOTO

♦ SOSNOWIEC. W meczu piłkarskim z cyklu rozgrywek „Intertoto” Sosnowiec pokonał FC Lausanne (Szwajcaria) 3:1 (1:1).

♦ BYTOM. W drugim meczu piłkarskim z cyklu rozgrywek „Intertoto” Polonia Bytom zremisowała z Horsens (Dania) 2:2 (1:1).

II LIGA

♦ KRAKÓW. W meczu II ligi piłkarskiej Garbarnia przegrała z ŁKS (0:2), w Bydgoszczy natomiast Zawisza przegrała ze Śląskiem 0:1 (0:0).

Caruk i Montewski zawieszeni w prawach zawodników!

JAK poinformował dziennikarzy sportowych sekretarz generalny PZB St. Czuperski, Polski Związek Bokserski zawiesił w prawach zawodników dwóch czołowych pięściarzy warszawskiej „Gwardii” b. reprezentantów Polski — Włodzimierza Caruka i Edmunda Montewskiego. Obaj postawieni zostali w stan oskarżenia przez prokuraturę w Kaliszu za chuligańskie wybieki w tym mieście. Niezależnie od kary sądowej zarówno Carukowi jak i Montewskiemu grozi dożywotnia dyskwalifikacja jako sportowców. (a)

Pływacy walczą o tytuły mistrzów spartakiady

W PIĄTEK na pływaniu MKS Pogoni rozpoczęły się za wody pływackie spartakiady wojewódzkie. Uczestniczą w nich tylko reprezentanci dwóch powiatów. Jest to więc mecz zespołów młodzieżowych Szczecina i Stargardu.

Ewa Ambroziak

szczecińską „jedynaczką” na regatach w Brdyjsku

Z OKAZIĄ 50-lecia istnienia BTW odbyły się na torze regatowym w Brdyjsku pod Bydgoszczą jubileuszowe regaty wioślarskie z udziałem 500 zawodniczek i zawodników z 20 klubów całego kraju.

Regaty wygrał AZS W-wa przed bydgoskimi klubami KKW i Zawisza. Na dalszych miejscach uplasowały się załogi gdańskiej Gedanii i klubu — jublatu.

WIOŚLARSTWO SZCZECIŃSKIE reprezentowała w Brdyjsku zawodniczka Czarnych, Ewa Ambroziakówna. Wraz z Danutą Priebą (KW — 04 Poznań) wygrała ona bezpłaciennie bieg dwójek, wyprzedzając aż o 18 sek. renomowaną dwójkę bydgoską.

W jedynkach szczecińska wyprzedzona została na mecie załadowo o ułamek sekundy przez toruniankę Jędruszkę (AZS), pokonała natomiast zdecydowanie bratową malicką Polskę, Danutę Priebę. (a)

Mossoczy najlepszy wśród najmłodszych

NA warszawskich kortach zakończył się doroczny turniej tenisowy, zorganizowany przez WKS „I-gie” i redakcję „Expressu Wieczornego”, w którym startowało 200 dziewcząt i chłopców z całej Polski.

Aż 2 godziny trwała zacięta walka finałowa o pierwsze miejsce w turnieju w grupie chłopców, którzy nie przekroczyli 11 lat. Podopieczny trenera Hanny Andrótowej, Mossoczy ze „Sparty” Szczecin wygrał pojedynek z Ososkiskim — Legia Warszawa 6:5, 4:6, 8:4.

W grupie dziewcząt do lat 15 szczecińska Rejdzka, uparcie występująca w barwach Włocławczyka (!?) pokonała swoją rodniwniczkę Góralik 6:2, 6:3.

Zwycięzcy otrzymali nagrody z rąk prezesa WKS „Legia” — gen. Z. Huszczy. (a)

DZIEKUJEMY...

„GRUPIE PLYWACKIEJ Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego za podziwianie z zawodów pływackich o Puchar Miast Czechołowa w miejscowości Ceska Lipa. (a)



Centrum Szczecina z lotu ptaka

Foto — St. Cieślak

Dzisiaj zapraszamy do portu

Dzisiaj, z okazji Święta Morza Zarząd Portu Szczecin zorganizował „Dni drzwi otwartych”. Można zwiedzać nabrzeże Rumuńskie i Czechosłowackie (wejście przez bramę „Laszłowa”) oraz basen Górniczy (wejście przez bramę „Bytomską”). Zwiedzanie portu odbywać się będzie w zwartych grupach pod opieką przewodników, którzy oczekiwali będą wycieczkowiczów przy bramach. Wejście od 10 do 18, co pełną godzinę.

Ponadto w godzinach rannych (początek o 10) na nabrzeżu Rumuńskim odbędzie się konkurs sprawnościowy operatorów sprzętu mechanicznego, zaś w świetlicy ZPS na Laszłowie eksponowana będzie wystawa rysunków dziecięcych o tematyce morskiej. Zatem wszystkich zainteresowanych zapraszamy dzisiaj na przechadzkę po porcie szczecińskim. (wit)

Interesująca wystawa — interesująca technologia

W MIEJSCOWOŚCI Klubu Techniki i Racjonalizacji Resortu Zegluga mieszczącym się w Czernym Ratuszu trwa interesująca wystawa pt. „Tworzywa sztuczne i życie epoki”. Organizatorzy posiadają okoliczności. Wystawa czynna będzie do 3 lipca a otwarta jest w godzinach od 10 do 20.

W dniu 1 lipca o godzinie 18 w Klubie odbędzie się spotkanie z przedstawicielami przedsiębiorstw stojących u podstawy sztucznych i żywicy epoki. Organizatorzy proszą także o udział wszystkich zainteresowanych się tą technologią. W trakcie spotkania mgr inż. Bogusław Piskorski, naczelny inżynier Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Parnica” wygłosi prelekcję lustrowaną projekcją filmową popularnonaukowych dotyczących stosowania tworzyw sztucznych. (wit)

Kronika wypadków

TRAGICZNY w skutkach wypadek drogowy wydarzył się ubiegłego piątku, około godz. 18.30 na ul. Łagiewnickiej. Kierowca samochodu „Zuk” nr rej. MS 8773, Irene Semczyszyn, zaparkowała wóz przed domem i udala się na obiad do znajomych. Syn gospodarzy, 17-letni Henryk Brzozowski, wykorzystując chwilę nieuwagi taty, postanowił chwile nieuciążliwie przejechać. Jazda zakończyła się tragicznie: prowadzący niewprawną ręką samochód — Brzozowski nie posiadał prawa jazdy — wjechał na chodnik i pojechał dwoma przedziałami: 20-letniego Andrzeja T. i 18-letniego Elżbiety K. a następnie rozbił się o mur budynku. Andrzej T., wskutek doznań obrażeń zmarł w drodze do szpitala — druga ofiara wypadku, Elżbieta K. doznała ciężkich obrażeń. Dochodzenie w toku.

AZ SZESZCZON pożarów leśnych zanotowano wczoraj na terenie województwa: trzy w Świnoujściu i po jednym w powiatach: Pomiech, Starogard i Myślibórz. W sumie, pastwa „czerwonego kura” padła 3 ha lasu. (AP)

Zdrowie młodzieży

Rezerwy dla szkolnej służby zdrowia

JEDNYM Z GŁÓWNYCH ZADAŃ szkolnej służby zdrowia jest profilaktyka zdrowotna w zakresie tzw. grup dyspanseryjnych, czyli grup dzieci specjalnej troski.

Lekarz szkolny ma zatem obowiązek szczególnej opieki ożaczać uczniów, u których stwierdzono gruźlicę, skutki porażenia lub choroby reumatyczne. Zakres obowiązków lekarza nie

ogranicza się zresztą tylko do profilaktyki. Wymienimy zatem jeszcze choćby badania wstępne, okresowe, kontrolne, badania ośmioklasistów w aspekcie poradnictwa zawodowego, a także porady i pomoc doraźna.

LEKARZ SZKOLNY powinien nie tylko czuwać nad zdrowiem psychicznym i fizycznym młodzieży, ale również czynnie uczestniczyć w radzie pedagogicznej, uczyć młodzież o polubowalności chorób, kształtować nawyki higieniczne uczniów. Jeżeli do tej niepełnej przecież listy obowiązków dodamy jeszcze sporą dokumentację (karty zdrowia uczniów, dzienniki pracy lekarza, zeszyty zwoleń z ćwiczeń w.f. itp.), to trzeba przyznać, że na brak zajęć lekarz szkolny nie może narzekać. Tymczasem w Szczecinie zaledwie... 8 lekarzy szkolnych zatrudnionych jest na pełnych etatach, co jednak nie oznacza, że przynajmniej tych 8 lekarzy pracuje w

szkolach w pełnym wymiarze godzin. Czas pracy lekarza w szkole ogranicza się do... 2 godzin dziennie, a trzeba nadmienić, że mamy jeszcze szkoły bez obsady lekarskiej. Niedostateczna kadra, niewłaściwe i różnorodne formy zatrudnienia, a także niesynchronizowanie godzin pracy lekarzy z godzinami lekcyjnymi sprawia, że poziom opieki nad zdrowiem młodzieży szkolnej nie jest wystarczający. Oczywiście, trzeba uwzględnić niełatwą poprawę, jaką notuje się na przestrzeni ostatnich lat, jest ona jednak ciągle za mała.

Ocena stanu zdrowotnego młodzieży szkolnej była ostatnio tematem posiedzenia Komisji Socjalnej Komitetu Wojewódzkiego PZPR Uznano, że nie wykonywana dotychczas rezerwa kadry lekarskiej szkolnej służby zdrowia mogą być lekarze pediatrzy zatrudnieni w przedszkolach. Ograniczają się oni przeważnie do okresowych badań profilaktycznych przedszkolaków, a zatem „zaoszczędzone” godziny pracy w przedszkolach mogą i powinny być wykorzystywane w szkołach. Wydział Zdrowia i Oświaty Prez. MRN niewątpliwie wezmą to pod uwagę w przyszłym roku szkolnym. (hs)

Narada w Prezydium MRN

O bezpieczeństwie na drogach

LICZBY mówią same za siebie: w bieżącym roku, do wczoraj, na ulicach Szczecina wydarzyło się w sumie 229 wypadków drogowych, w których poniosło śmierć 11 osób, a 138 doznało poważnych obrażeń ciała. Straty materialne sięgają setek tysięcy złotych.

„NAJCZARNIEJSZYM” miesiącem bieżącego półrocza jest czerwiec. Jeszcze na dobre nie zabrał się sezon urlopowo-wakacyjny, jeszcze nie notuje się w pełni masowego ruchu turystycznego — a już nie ma dnia, abyśmy w codziennej „Kronice wypadków” nie notowali po 4-6 krótkich, pełnych roboty ma służba ruchu KM MO, chirurgów pogotowia i szpitali.

Temu właśnie problemowi — zabezpieczeniu porządku na drogach w związku ze zbliżającym się sezonem turystycznym i co się z tym wiąże — nasileniem ruchu na ulicach miasta, poświęcała była wczorajsza narada, zwołana przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Szczecinie, którą prowadził wiceprzewodniczący Prezydium, W. Gólik.

W naradzie wzięli udział m. in. przedstawiciele Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego KM MO, PZU, Wydziału Oświaty, MPK, prasy. Poruszone na niej najistotniejsze zagadnienia dotyczące spraw bezpieczeństwa na drogach.

Jak wynika ze sprawozdania naczelnika Wydziału Ruchu KM MO, por. mgr inż. R. Ziobrowskiego — najwięcej, bo 22 proc. wypadków spowodowanych jest przez nieprawidłowe poruszanie się po jezdni osób pieszych, następnie — brak opieki nad nieletnimi, nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu, stan niebezpieczny kierowców i pieszych, nadmierna szybkość, niewłaściwe wymiary i wyprzedzanie itp. Poważny procent wypadków powodują także braki techniczne pojazdów, złe warunki drogowe.

Wiele krytycznych uwag ze strony zebranych padło na temat złej, a niekiedy wręcz fatalnej nawierzchni niektórych ulic, braku odpowiedniego oznakowania (nawiasem mówiąc — wiele kosztownych znaków drogowych, pada często ofiarą chł

liganów), brak wystarczającej ilości latarni drogowych. Ustalono, iż należy więcej niż dotychczas troski poświęcić propagandzie antywypadkowej, różnym jej formom np. przesłowa w kinach, plansze telewizyjne, dalszemu wdrażaniu zasad ruchu wśród dzieci i młodzieży i in. Postulowano także wydrukowanie ulotek propagandowych i organizowanie specjalnej wystawy.

Propaganda nie spełni jednak swego zadania, jeśli w ślad za nią nie pójdą działania represyjne. W dyskusji wypowiediano się również o konieczności surowszego niż dotychczas karania lekomyślnych kierowców i pieszych.

Szegółęście przedyskutowano Szczecina, m. in. MPK i zresztą takowa rzy powołano też specjalne grupy inspektorów ruchu, których zadaniem jest kontrola stanu technicznego pojazdów i przestrzegania przepisów przez pracowników. Warto, aby domyśliły o tym także inne zakłady pracy. (ap)

Dyplomy dla portowych „dwudziestolatków”

W ŚWIETLICY Rejonu Przeladunków Drobnicowych Zarządu Portu Szczecin odbyła się w ubiegły piątek miła uroczystość. Dyrektor naczelny ZPS — J. Michalikiewicz i I sekretarz KZ PZPR Cz. Baldyga wręczyli 260 pracownikom pamiątkowe dyplomy wydane z okazji dwudziestoletniego jubileuszu portu. Wyróżnienia te otrzymali dożery, którzy przeprowadzali w tym zakładzie ponad 20 lat.

W Zarządzie Portu Szczecin jest tych portowych „dwudziestolatków” aż 1027. A zatem spotkaniu dyrektora z najstarszymi stażem pracownikami odbędzie się we wszystkich wydziałach portowych.

Składając wyróżnionym serdeczne życzenia, J. Michalikiewicz podkreślił, że „Laszłownia” jest najstarszym rejonem portu i dlatego właśnie dożery tu pracujący otrzymali jako pierwszy te cenne wyróżnienia. (awa)

Pokonkursowa wystawa w Zamku

„Chrońmy lasy przed pożarami”

OKRĘGOWY Zarząd Lasów Państwowych, ZO OSP, Karolomur Okręgowy Szczeciński i redakcja „Wiadomości Zachodnich” ogłosili konkurs dla młodzieży szkolnej pod hasłem „CHROŃMY LASY PRZED POŻARAMI”. W ubiegłym tygodniu w Sali Elżbietańskiej Zamu otwarto wystawę kilkudziesięciu prac plastycznych o charakterze plakatów, wywieszek i albumów. Jest to wybór najlepszych prac dzieci i młodzieży spośród 3722 rysunków nadesłanych na konkurs ze szkół Szczecina i województwa. Zwycięzcy otrzymają nagrody, a także czyny społeczne (oczyszczanie basen przeciwpożarowych w lesie, torów kolejowych) wartości ponad 13 tys. zł. W tym celu wykonano model ze Szkoły Podstawowej w Barzuchowie na terenie nadleśnictwa, trzeba wykonać ocenie wychowawców walory konkursu.

Dodatkowym argumentem jest wystawa, świadcząca o emocjonalnym zaangażowaniu młodzieży, autorów plakatów, jakże ważkim i mającym ogromne znaczenie dydaktyczne.

Złot turystów -kolejarzy

PODOBNO jak w latach poprzednich kolejarze Okręgu Szczecińskiego zorganizowali X Ogólnopolski Pomorski Złot Turystów Kolejowych w Morzynie. Impreza ma charakter szczególnie uroczysty, ponieważ odbywa się z okazji dwu rocznic — 25-lecia wyzwolenia Ziemi Szczecińskiej oraz 23 rocznicy powstania DOKP w Szczecinie. Na biwaku centralnym nad Jeziorem Morzyckim w Morzynie wczoraj i dzisiaj, 28 czerwca br. spotkało się około 1000 turystów-kolejarzy z całego kraju. Wśród nich znalazła się także członkowie kolejarzkiej rodziny i przedstawiciele innych związków oraz organizacji społecznych.

Szlaki turystyczne prowadzą błądą przez miejsca historycznych walk — Cedynie, Sierkier, Gozdowo. (wd)

Trzeba zachęcić mieszkańców naszego grodu, żeby zwiedzić wystawę. Dziś w niedziele jeszcze zdążyć zapoznać się z najlepszymi pracami uczniowskimi, które dla swych wysiłków wartości placystycznych i oryginalnych pomysłów zasługują na uwagę. Należy do nich pełne dziecięce wdzięki malowanki (R. Witowski kl. I Szkoła Podstawowa w Witowie), jak i kompozycje uczniów starszych, świadczące o pomysłowości i łapaliwości plakatowego znanu (zespół Szkoły Podstawowej nr 62 w Szczecinie).

A więc dziś spotkamy się na Zamku, bowiem jest to ostatni dzień trwania ekspozycji. (Up.)

KURIEREM PO MIEŚCIE

WCZORAJ...

„W Teatrze Muzycznym odbyła się ostatnia przed przerwą wakacyjną premiera. W spektaklu „Dziękuję ci, CORNEVILLE” Planqueeta, ze sceną ciekawą publicystyczną pożegnali się soliści (którzy) przenoszą się do Krakowa i Warszawy: Barbara Barska i Jerzy Dąbrowski.

W RESTAURACJI...

„...Gryt” zerwała się linka windy kuchennej. Przez kilka godzin nie podawano gorących dań.

PO POŁUDNIU...

„W sobotę milijanci przypominał osobom przechodzącym w niewłaściwych miejscach przez al. Niepodległości do czego służy zebrać. Ludek zapamiętał: (7) Swoją drogą — przydałaby się chyba w Szczecinie nauka chodzenia.

NAD JEZIOREM MIEDWIE...

„W ośrodku przyrodnym stanowiącym miejsce wypoczynku także i dla mieszkańców Szczecina, jest dobre zaparcie nie w napoje chłodzące. W restauracji „Miedwiak” oferują się m. in. bardzo smaczna cytrynada, własnej produkcji, która idzie „jak woda”. (stan)

Kto zgubił?

Przepustka Zofii Kolodziejczyk dowód przyjechała z zegarka do naprawy Gracyna Kolodziejczyk, zaświadczenie Lecha Dorobczyńskiego, dyplom ukończenia studiów Ryszarda Wojtowicza, dw. protezy dentystyczne oraz cztery klucze na małym koleczku metalowym — do adrebrania w redakcji pok. 45.

Przed sesją MRN

JUTRO o godz. 10 rozpocznie się kolejna sesja Miejskiej Rady Narodowej. Jednym z punktów obrad jest temat, który nurtuje mieszkańców naszego miasta nie od dziś — sprawa zaopatrzenia Szczecina w wystarczającą ilość dobrej wody do picia. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji złoży podczas sesji informację o aktualnym stanie w tym względzie. Jak już informowaliśmy we

środe 24 bm., sytuacja w zaopatrzeniu w wodę jest niezadowalająca. Szczególnie w miesiącach letnich odczuwamy poważny spadek ciśnienia wody, a na

Woda —tematem dnia

wet w niektórych rejonach miasta jej zupełny brak. OBECNIE występujący deficyt wody szacuje się w ciągu

doby na ok. 30 tys. metrów sześciennych, a w następnych latach, w miarę ogólnego rozwoju miasta, przyrostu ludności, rozbudowy osiedli mieszkaniowych, przemysłu i usług będzie się on w dalszym ciągu pogłębiał. Zlikwidowanie tego stanu rzeczy może dopiero nastąpić po uruchomieniu ujęcia z jeziora Miedwie, które planowane jest pod koniec 1976 r.

MPWiK opracowało program zabezpieczenia miasta w wodę do roku 1975. Program ten musi być wykonany. (dym)